

CatchUp, Alergia

WWA, 5 AM, ja nie mogę spać, który to już dzień
Witam ją, a jej nie chcę znać
Mówi, że przychodzi z ciepłem, a przez nią tylko ucierpię

Sprawia, że łapię bezdech, kochana, w co Ty grasz?
Wow, jak to jest, że prawie każdy Ciebie nie chce mieć?
A ma Cię chyba co drugi w tym jebanym mieście

Nie wiem jak dużo zdążyłem już wylać mych łez
Nie wiem jak dużo, wiem tylko, że wyleję więcej

Ej, nowu potrzebny mi na Ciebie lek
Chciałbym się poczuć odrobinę lżej
A znowu zmuszasz bym brał coś do nosa, ej
Z Tobą źle nawet na zdjęciach
Chciałbym byś mogła już przestać
Ale tortur nie ma końca

Ej, nowu potrzebny mi na Ciebie lek
Chciałbym się poczuć odrobinę lżej
A znowu zmuszasz bym brał coś do nosa, ej
Z Tobą źle nawet na zdjęciach
Chciałbym byś mogła już przestać
Ale tortur nie ma końca

Chcę zapomnieć o tabletkach, w płucach brakuje powietrza
Pewnie Ty masz mnie za ćpuna, a dla nas to tylko jebana (a, a, a...)
Powoli się uzupełniam, blister mam zawsze na wszelki wypadek

Sięgnij do schowka i podaj mi dawkę
Znowu ktoś, kurwa, namieszał ze składem
O mamó, już nigdy nie będzie tak samo

Feksofenadyna, dziś odpuściłem drina przez to
Skład właśnie zaczyna, ja po pomoc łączę się z recepcją

Ej, nowu potrzebny mi na Ciebie lek
Chciałbym się poczuć odrobinę lżej
A znowu zmuszasz bym brał coś do nosa, ej

Z Tobą źle nawet na zdjęciach
Chciałbym byś mogła już przestać
Ale tortur nie ma końca

Ej, nowu potrzebny mi na Ciebie lek
Chciałbym się poczuć odrobinę lżej
A znowu zmuszasz bym brał coś do nosa,

Z Tobą źle nawet na zdjęciach
Chciałbym byś mogła już przestać
Ale tortur nie ma końca